



Doświadczenia wojny a ich znaczenie w edukacji młodych pokoleń (na przykładzie zbrodni ludobójstwa popełnionej w Wąskim Lesie 12 lutego 1940 roku)
Wartime Experiences and Their Role in the Education and Upbringing of Young Generations (on the Example of the Genocide Committed in Wąski Las on 12 February 1940)

ABSTRACT

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of the study is to present the war experiences in relation to a specific historical context that has educational and educational value.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The main problem of this study is related to the question of what is the importance of passing on the knowledge of the crime of genocide (committed by the Nazis in the Wąski Las) to future generations. The research methodology developed in the framework of memorial and ethnohistorical studies projects was applied.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: At first, the crimes of genocide committed by the Nazis in the Narrow Forest are presented. The mechanisms leading to violence and the importance that individuals who oppose the crimes can have are also described.

RESEARCH RESULTS: History education helps to make young people aware of the importance of opposing evil for the sake of others, but also for their own future.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS AND RECOMMENDATIONS: Knowledge about crimes and mechanisms leading to evil should be a reason for deep reflection of young people, so that they can face the threats of the modern world.

→ **KEYWORDS:** **INTERGENERATIONAL RECEPTION, WĄSKI LAS, HISTORY EDUCATION, PEACE EDUCATION IN VALUES FOR THE FUTURE, GENOCIDE**

STRESZCZENIE

CEL BADAŃ: Celem badania jest przedstawienie doświadczeń wojennych w odniesieniu do konkretnego kontekstu historycznego, który ma wartość edukacyjną i wychowawczą.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Główny problem niniejszego opracowania związany jest z pytaniem, jakie znaczenie ma przekazywanie przyszłym pokoleniom wiedzy o zbrodni ludobójstwa (dokonanej przez hitlerowców w Wąskim Lesie). Zastosowano metodologię badawczą wypracowaną w ramach projektów studiów memorialnych i etnohistorycznych.

PROCES WYWODU: Omówiono zbrodnię ludobójstwa popełnioną przez nazistów w Wąskim Lesie, by na tym tle opisać mechanizmy prowadzące do eksterminacji ofiar, ale i rolę takich jednostek, które przeciwstawiały się złu.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Edukacja historyczna pomaga uświadomić młodym ludziom, jak ważne jest przeciwstawianie się złu dla dobra innych, ale także dla własnej przyszłości.

WNIOSKI, INNOWACJE I REKOMENDACJE: Wiedza o zbrodniach i mechanizmach prowadzących do zła powinna być powodem głębokiej refleksji młodych ludzi, aby potrafili stawić czoła zagrożeniom współczesnego świata.

→ **SŁOWA KLUCZOWE:** RECEPCJA MIĘDZYPOKOLENIOWA, WĄSKI LAS, EDUKACJA HISTORYCZNA, EDUKACJA W WARTOŚCIACH DLA PRZYSZŁOŚCI, LUDOBÓJSTWO

Wprowadzenie

Z opracowań historycznych dowiadujemy się, że w kilka miesięcy po wybuchu II wojny światowej (w dniu 12 lutego 1940 roku) niemieccy naziści zamordowali w tzw. Wąskim Lesie (miejscu położonym niedaleko Makowa Mazowieckiego, blisko wsi Sewerynowo Małe, gm. Perzanowo) od ok. 300 (Górczyńska-Przybyłowicz, 1989, s. 23) do 500 osób (Leszczyński, 1960, s. 140). Wydarzenia związane z tą zbrodnią w fachowym piśmiennictwie są słabo poświadczane, jednakże w wielu rodzinach zachowała się o nich pamięć¹. Dowodzą tego nie tylko przekazy seniorów, ale także relacje pochodzące od przedstawicieli młodych generacji. Stają się one ważnym świadectwem wydarzeń mających miejsce w przeszłości, pozwalając też dostrzec, co przechowuje pamięć społeczna w stosunku do treści upamiętnianych w rodzinach.

W niniejszym artykule najważniejszym jednak celem jest rozważenie, jak ważną rolę pełni edukacja młodych pokoleń w powiązaniu z upamiętnianiem takich wydarzeń, które

¹ Badania przeprowadzono m.in. w ramach realizacji projektu pt. *Upamiętniając wiedzę przodków... Studium etnohistoryczne nad stanem i recepcją kulturowo-społeczną wiedzy według relacji mieszkańców Gminy Karniewo (północne Mazowsze)*.

przede wszystkim uwarżliwiają młodych ludzi na wszelkie przejawy zła, naświetlając konsekwencje braku reagowania, empatii, okazywanego współczucia i bierności wobec aktów krzywdzenia innych. Jak dowodziła bowiem Elizabeth Cole, poprzez zrozumienie historii następuje zdolność społeczeństwa do rozliczenia się z trudną przeszłością, co jest podstawą do budowania bardziej sprawiedliwej przyszłości (2007, s. 123). Narracje o przemocy, o popełnionych zbrodniach w przeszłości przywoływane w (po)konfliktowych warunkach, w trakcie działań edukacyjnych (Wise, 2020) sprawiają, że młodzież może stać się bardziej świadoma konsekwencji reżimowych ideologii, wspartych pseudonaukowymi koncepcjami, które w czasie II wojny światowej doprowadziły do eksterminacji milionów ludzi.

W tym artykule korzystano z metodologii badań i wytycznych opracowanych w ramach studiów nad pamięcią społeczną oraz etnohistorią (Sharpless, 2007; Erll i Nünning, 2010).

Banalność zła, rozmyta odpowiedzialność a znaczenie przeciwstawiania się złu

O zbrodni ludobójstwa popełnionej przez nazistów w Wąskim Lesie dowiadujemy się zarówno z relacji pozyskanych w terenie, jak i z archiwalnych źródeł. Przykładowo jeden ze świadków historii, mieszkaniec Makowa Mazowieckiego, wspominał, że:

Niemcy dali ogłoszenie, że wszyscy chorzy mają zgłosić się do szkoły żydowskiej hederu z całego powiatu. I rodziny, wszyscy myśleli, że tych ludzi wyślą gdzieś na leczenie. Tam było więcej Żydów jak Polaków, wszyscy myśleli, że będzie możliwość przewiezienia ich do szpitali, że będą uzdrowieni. Tam było z 200 osób. Po to wzięli piętrową szkołę, bo było ich dużo. Na słomie spali, trzymali ich chyba tydzień. Krzyki tam były... Jak ktoś wszedł, to stamtąd nie wyszedł. Płacze..., krzyki..., ale nikt wydostać się stamtąd nie mógł. Pilnowała niemiecka policja tego budynku szkolnego. Później przyjechali Niemcy samochodami z ekipą egzekucyjną, tak ich nazwijmy – to byli esesmani. Zapakowali tych ludzi na 2-3 ciężarówki i wywieźli ich jakieś 8 km od Makowa. W lesie były już wykopane doły. I pierwsza wielka egzekucja odbyła się obok Sewerynowa [wiesz ta była wówczas zamieszkiwana m.in. przez rodziny ewangelickie – tzw. kolonistów niemieckich – B.J.-C.], a ogólnie – to się mówi na Wąskim Lesie. Tam jeszcze wzięli nawet Polaków, takich pijaków też, też ich zabrali i też ich tam rozstrzelali. O tym się mówiło, a ja w tej szkole słyszałem te krzyki [...], a to było w środku miasta. Ci Niemcy tłumaczyli później, że oni stosują eutanazję [...]. Tak załatwiali we wszystkich miastach analogicznie (Jaźwiński, 1998).

Czerpiąc z relacji świadków historii, jak też osób upamiętniających te wydarzenia w powiązaniu z obecnym stanem badań należy stwierdzić, że zbrodnia ludobójstwa popełniona przez nazistów w Wąskim Lesie związana była z zaplanowanym programem zagłady przede wszystkim ludzi chorych, niepełnosprawnych, wymagających pomocy i opieki medycznej. W nazistowskiej III Rzeszy Niemieckiej do takich radykalnych rozwiązań przygotowywano się od dawna. Jednakże plan masowej zagłady chorych wszedł w fazę realizacji w dniu wybuchu II wojny światowej wraz z podpisaniem przez Adolfa

Hitlera dokumentu zwiększającego uprawnienia nazistowskich lekarzy do wykonywania tzw. eutanazji (Dokument, 1939). Z tymi wydarzeniami korespondowała koncepcja ras, programy eugeniczne wsparte nazistowską ideologią, nauką zaprzęgniętą w maszynę śmierci, doprowadzając najpierw do zagłady chorych, a następnie eksterminacji innych bezbronnych ofiar.

W edukacji młodzieży na temat popełnianych zbrodni ludobójstwa nie można zapominać o Rafale Lemkinie, prawniku działającym na rzecz przestrzegania praw człowieka i ścigania winnych masowych zbrodni. Już w okresie międzywojennym napisał: „Byłem przerażony częstością występowania zła, a nade wszystko bezkarnością, na którą liczy mógł winny” (za: McFarland i Hamer, 2016, s. 71). Walczył on o wprowadzenie do prawa międzynarodowego kar za masowo popełnione zbrodnie (wówczas przez Lemkina określane „zbrodnią barbarzyństwa”) (Lemkin, 1933; McFarland i Hamer, 2016, s. 73). Nie zyskał on jednak międzynarodowego poparcia dla tej idei. Dopiero gdy w 1944 r. wydał dwutomowe dzieło, w którym naświetlił, jak ważne jest ściganie międzynarodowym prawem winnych ludobójstwa (wprowadzając po raz pierwszy ten termin do słownika prawnego, w j. angielskim: *genocide*), przekonał odbiorców o wadze sprawy, o którą od dziesiątków lat walczył (Lemkin, 1944). Tego też terminu użyto w oskarżeniach zbrodniarzy niemieckich w procesie norymberskim (który rozpoczął się 20 listopada 1945 r. przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze), przy czym Lemkin wszedł w skład zespołu prokuratorów oskarżających nazistowskich zbrodniarzy (Spychalska, 2012, s. 157-171). Większość oskarżanych na kierowane przez prokuratorów zarzuty odpowiadała, że jedynie wykonywali rozkazy (*Norymberski proces...*, b.d.). Z podobną sytuacją spotkano się podczas procesu Eichmanna, nazistowskiego koordynatora działań podejmowanych w celu realizacji ostatecznego planu Zagłady. To m.in. sprawiło, że Hannah Arendt zaczęła konstruować koncepcję odnoszącą się do „banalności zła”, dochodząc do wniosku, że wykonawca może mieć rozmyte poczucie odpowiedzialności, jeśli pełni funkcję służebną, wykonując zadania, odgrywając powierzoną rolę bezmyślnie, za to w poczuciu dobrze wypełnianego obowiązku, lojalności i solidarności z innymi współwykonawcami, w istocie – sprawcami. Taki człowiek zamiast kierowania się tożsamością moralną przyjmuje tożsamość zawodową, podążając za wyznaczonymi procedurami, działając niczym trybik, jako jeden z wielu bezmyślnych elementów obecnych w maszynie śmierci. Tym samym ukazywała się banalność zła popełnionego na ogromną skalę, „zła, którego nie dało się złożyć na karb jakiejś szczególnej nikczemności, patologii czy ideologicznych przekonań sprawcy. Ten ostatni, jeśli w ogóle czymś się wyróżniał, to niespotykaną płytkością” (Arendt, 2006b, s. 187). Tożsamość bezmyślnego wykonawcy/sprawcy – uczestniczącego w Zagładzie – należy jednakże oddzielić od tożsamości cynicznej. Tożsamość cyniczna charakteryzuje sprawcę, który jest świadomy konsekwencji własnego działania, ale próbuje przekierować winę na instytucję „w imieniu której podejmuje się czynności” (Kaczmarek, 2014, s. 90).

Spostrzeżenia Arendt rozwinął Zygmunt Bauman poddający analizie mechanizm nazwany przez niego „adioforyzacją działania”. Dowodził m.in., że rozdzielenie zadań, budowanie dystansu sprawcy względem ofiar powoduje „rozciągnięcie dystansu do tego

stopnia, że [zostaje – B.J.-C.] wyeliminowane całkowicie moralne znaczenie” (Wodziński, 1998, s. 297; Bauman, 1996). W rozmywaniu poczucia odpowiedzialności, mentalnym odcięciu się sprawcy od celu i konsekwencji działania sprzyja także fragmentaryczność odnosząca się do wykonywanych zadań, jak również podejmowanie na poziomie zarządzającym decyzji w rozproszeniu (angażując wiele osób znajdujących się na wyższych szczeblach zarządzania). W efekcie u wykonawców pojawiało się „poczucie rozproszonej odpowiedzialności [co – B.J.-C.] wzmacnia administracyjny podział pracy [...], [wywołujący u sprawców – B.J.-C.] uznanie, że odpowiedzialność za działanie spoczywa na instytucji” (Kaczmarek, 2014, s. 206).

Wpojone procedury mogły mieć prym nad sumieniem, szczególnie wówczas, gdy sprawca utożsamiał się z systemem i ideologią, ale też z regułami rządzącymi w instytucjach (odgrywanymi zawodowymi rolami), działaniami nakierowanymi na określone cele (w przeświadczeniu, że powodzenie zależy od „solidarnych wysiłków” – Bauman, 1996, s. 170). Dla wielu nadrzędnymi wartościami stawało się posłuszeństwo, „lojalność, obowiązek i dyscyplina” (Bauman, 2009, s. 331). Dlatego niebagatelne znaczenie w powyżej zasygnalizowanych zjawiskach odgrywała tożsamość nazistowska, cechująca się podobieństwami profili mentalnych, wynikającą z podzielanej sfery ideałów, celów, przekonań i wartości. Nie było to tylko związane z akceptacją ideologii nazistowskiej, ale z przekonaniem, że aryjczycy są rasą panów, pozostali zaś są podludźmi, których liczbę należało ograniczyć². Nawet jeśli u sprawców pojawiała się świadomość udziału w planie eksterminacji ludzi, niejednokrotnie postrzegano to jako konieczny etap do realizacji zakładanych celów, co nawet łączono z ciężką pracą, którą ktoś musi wykonać dla dobra narodowej wspólnoty³. W odpowiedzi na zarzuty prokuratorów winni nie tylko podpierali się obowiązkiem wykonywania rozkazów, ale też wskazywali na posłuszeństwo wobec zwierzchników/autorytetów. W świetle badań tych zjawisk, Hannah Arendt dowodziła, że również tu występuje mechanizm prowadzący do neutralizacji moralnej odpowiedzialności, co zmanifestowało się także w procesach lekarzy niemieckich winnych ludobójstwa chorych (2006a, 2006b).

Niewielu z nich poniosło karę za swoje czyny (Kaelber, 2012; Rüter-Ehlermann i Rüter, 1968-1981). Co prawda tuż po zakończonej wojnie rozpoczęto ściganie eugenicznych zbrodniarzy, ale jak wynika z badań przeprowadzonych przez Michaela Bryanta, zapal do wymierzenia sprawiedliwości winnym „eutanazji” szybko ostygł, co miało związek z faktem, że nie było zgody względem jednoznaczności kwalifikacji czynów

² Heinrich Himmler tłumacząc powody ludobójstwa, stwierdził: „W sumie możemy powiedzieć, że wypełniliśmy to najtrudniejsze zadanie z miłości do naszego narodu i nie doznaliśmy przy tym żadnej szkody w naszej istocie, w naszej duszy, w naszym charakterze” (za: Wolff-Powęska, 2009).

³ Podobnie Rudolf Höss, komendant obozu KL Auschwitz, wyznał, że ciążyło mu „Główne zadanie, niedokończona ciągła praca [...]. Nie zawsze była to przyjemność patrzeć na tę górę zwłok i wąchać zapach spaleniżny. Ale Hitler wydał rozkaz. A ja nie traćłem nigdy czasu na rozmyślanie, czy to niesłuszne” (za: Wolff-Powęska, 2009).

sprawców⁴. W większości takie procesy miały miejsce dopiero od 1949 r., gdy nazistowscy lekarze zaczęli być pociągani do odpowiedzialności za swoje czyny przez niemiecki wymiar sprawiedliwości. Precedensem okazała się sprawa wytoczona przeciwko lekarzowi psychiatrii Alfredowi Leu, który był winny wymordowania w 1941 r. w Sachsenbergu ponad 100 osób (w tym chorych dzieci), stosując tzw. eutanazję (Bryant, 2005). W latach 50. XX w. wygrał on w sądzie apelacyjnym, powołując się m.in. na prace Bindinga i Hoche'a – jako na rozprawę naukową, stanowiącą medyczną publikację referencyjną. W rezultacie choć zbrodnie popełnione przez Leu były dobrze poświadczane w dokumentach, został on skazany tylko za nieumyślne spowodowanie śmierci, przy czym zbrodniarz argumentował, że ofiary były „istnieniami bez dostrzegalnego życia emocjonalnego”. W podobny sposób odpowiedzialności uniknęli także inni lekarze naziści (Benzler i Perels, 1996)⁵.

Powróćmy jeszcze do Rafała Lemkina, który był świadomy, że za jego życia popełniane zbrodnie ludobójstwa wciąż nie były jeszcze wystarczająco dobrze ścigane przez prawo międzynarodowe. Domagał się więc dalszych zmian w tym zakresie, takich jak stosowania kar za zbrodnie ludobójstwa popełnione ze względów: rasowych, etnicznych oraz politycznych nie tylko podczas wojen, ale i w czasie pokoju. W tym celu szukał poparcia w Organizacji Narodów Zjednoczonych, gdzie w 1946 r. przyjęto rezolucję potępiającą zbrodnie ludobójstwa⁶. Ostatecznie na drodze osiąganych kompromisów (wyłączając zbrodnie z powodów politycznych) powstała konwencja przeciw ludobójstwu. W niej napisano, że ludobójstwem jest jakkolwiek ze wskazanych czynów, których celem jest dążenie do zniszczenia części bądź całości wspólnot z powodów etnicznych, rasowych, narodowych czy religijnych (Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, 1952, art. 2).

Rafał Lemkin do końca życia (czyli do 1959 r.) toczył batalię o zatwierdzenie konwencji przez kolejne państwa, bo bez uzyskania zgody większości nie można było wszczynać przeciwko zbrodniarzom i osobom z nimi współpracującym międzynarodowych procesów sądowych. Ostatecznie dopiero w 2002 r. doszło do powołania Międzynarodowego Trybunału Karnego, który ściga sprawców i wszystkich tych, którzy mieli bądź mają udział w popełnieniu takich zbrodni⁷.

⁴ Tzw. eutanazję uznano za konsekwencję rozszerzenia się agresywnej wojny, twierdząc, że osoby niepełnosprawne zostały zabite, aby zabezpieczyć środki medyczne, pomieszczenia szpitalne i personel na rzecz wielkiego planu związanego z ujarzmieniem narodów Europy (Bryant, 2005, s. 107-144).

⁵ W 1953 r. doszło np. do ułaskawienia nazistowskiego lekarza Hansa Bodo Gorgassa, który masowo zabijał pacjentów poprzez zastosowanie śmiertelnej gazy. O tym jak wielu uniknęło odpowiedzialności za takie zbrodnie, świadczą publikacje wyroków sądowych opracowane przez Rüter-Ehlermann i Rüter (1968-1981).

⁶ W dniu 11 grudnia 1946 r. Zgromadzenie ONZ przyjęło rezolucję potępiającą ludobójstwo: Rezolucja 96 (I).

⁷ Miało to miejsce dopiero „po ratyfikowaniu [Konwencji – B.J.-C.] przez minimalną wymaganą liczbę 60 państw” (McFarland i Hamer, 2016, s. 82).

Podsumowanie

Kończąc podjęte w tym opracowaniu rozważania, powróćmy do zbrodni ludobójstwa popełnionej przez nazistów w Wąskim Lesie. Z przytoczonej relacji m.in. Mirona Jaźwińskiego dowiadujemy się, że zanim chorych poddano eksterminacji, przez blisko tydzień byli więzieni w budynku makowskiej szkoły. O ich przerażeniu świadczyły, według tego świadka, krzyki i płacze... Czy już wtedy uwięzieni zdawali sobie sprawę, że czeka ich śmierć? Kim byli ci, co strzelali do bezbronnych ludzi? Czy podobnie jak niemieccy lekarze eugenicy, czy inni naziści, kierowali się misją, koniecznością wykonania „ciężkiej pracy” dla przyszłej korzyści wspólnoty „nadludzi”?

Za zamordowanymi w Wąskim Lesie stoją też losy rodzin ofiar. Ich przedstawiciele jednakże nie spotkałam w trakcie prac terenowych bądź też rodziny związane z zamordowanymi nie chciały do tych wspomnień powracać. Po tych wydarzeniach musieli oni żyć dalej – z ogromnym piętnem wynikającym z faktu, że choć kierowali się dobrem chorych, zaufali niemieckim okupantom i nieświadomie przyczynili się do zakończenia życia ich bliskich. Zdarza się też, że przedstawiciele młodszych generacji poszukują w Internecie informacji o swoich przodkach, którzy w tym miejscu stracili życie⁸. Należy podkreślić, że nie znamy ani dokładnej liczby ofiar, ani też nazwisk osób w tym miejscu zamordowanych...

Po zakończeniu wojny ku pamięci zamordowanych w Wąskim Lesie zbudowano pomnik. Współcześnie jednak pamięć w społeczności o tej zbrodni ludobójstwa stopniowo zanika. Świadczy o tym skromne upamiętnianie tych wydarzeń w przestrzeni zbiorowości. W okrągłą 70. rocznicę popełnionej przez niemieckich okupantów zbrodni ludobójstwa w Wąskim Lesie przeszła ona „bez echa” (Anonim, 2011). Być może ma to związek z tym, że niewiele na ten temat dotąd opublikowano w fachowym piśmiennictwie. Upamiętnieniu ofiar tej zbrodni należy jednakże poświęcić uwagę, przy czym zbrodnia nazistów popełniona na ludziach wykluczonych ze społeczeństwa czy to z powodów zdrowotnych, rasistowskich, reżimowych, czy jakichkolwiek innych powinna być częścią pamięci społecznej m.in. ku przestrodze dla młodych pokoleń. Tym bardziej, że była ona jedną z wielu, jakiej dokonano w odwołaniu do mitycznej ideologii, wspartej pseudonaukowymi rozważaniami przedstawicieli rasy panów (Dawidowicz, 1981, s. 10), którzy uwierzyli, że są predysponowani do rządzenia światem. Tak kształcili też dzieci i młodzież, ucząc młode generacje (Józefów-Czerwińska, 2020), że dla niearyjczyków w najlepszym wypadku przeznaczony jest los niewolników, w najgorszym, dla ofiar, masowa eksterminacja. Należy bowiem podkreślić, że pierwszymi grupami ludzi skazanych przez nazistów na zagładę byli chorzy i przeciwnicy Hitlera. Był to jedynie

⁸ Przykładowo na forum Genealodzy.pl pojawił się taki wpis: „Czy ktoś słyszał o Czerwonym Lesie lub Czerwonym Borze? Starszyzna rodziny opowiada, że Niemcy w czasie wojny wywieźli tam i zgładzili ludzi starych chorych i kalekich. Była wśród nich moja prababcia Apolonia Bochenek z Brzozowskich [...]. Proszę o pomoc”. W odpowiedzi Elżbieta Pawłowska-Ledke napisała, że w tej sprawie skonsultowała się ze swymi krewnymi, którzy wskazali na zbrodnię popełnioną przez hitlerowców w Wąskim Lesie (mdanka, 2010).

początek rozwijającego się planu Zagłady, o czym świadczyły dalsze wydarzenia zapisane na kartach historii (Mineau, 2004, s. 180). Trzeba też zaznaczyć, że naziści w swoim pragmatyzmie dopracowywali coraz to bardziej zaawansowane sposoby masowej eksterminacji tzw. *Untermenschen* (podludzi). W rezultacie miliony tzw. podludzi wymordowano, ukazując bestialstwo nazistów, którzy niejednokrotnie nie czuli żadnej odpowiedzialności za swoje czyny. Wynikało to zarówno z powodów rozproszonej odpowiedzialności, bezmyślności i bezrefleksyjności (jednostek posiadających „tożsamość wykonawcy” – w odniesieniu do koncepcji „banalności zła”), jak i ze świadomych działań sprawców pozbawionych empatii, wszelkich przejawów moralności względem swych ofiar.

Wydarzenia i doświadczenia związane z II wojną światową niosły nadzieję, że we współczesnym świecie nadrzędne stanie się dążenie ludzi do zachowania pokoju. Tak się jednak nie stało. Wciąż powstają reżimy, w wielu krajach władzę sprawują dyktatorzy, dla których życie ludzkie nie stanowi większej wartości. Dlatego warto przypomnieć słowa Nicholasa Wintona, człowieka, który przed wybuchem II wojny światowej uratował blisko 700 dzieci z Czech (głównie z rodzin żydowskich), wywożąc je do Wielkiej Brytanii⁹. Zapytany został w 2014 r. przez dziennikarza BBC Stephena Sackura, czy jego zdaniem żyjemy w lepszym świecie, czy wyciągnęliśmy wnioski z przeszłości. Odpowiedział następująco: „Jeśli mnie pytasz, czy martwię się o przyszłość, to odpowiem, że tak [...]. Nie uczymy się historii, nie wyciągamy lekcji [...]. W życiu ludzi najważniejsza powinna być etyka, kierowanie się dobrem innych, serdecznością i miłością. Wartością jest życie zgodne z etyką – to mogę powiedzieć”. Nicholas Winton wyraził taką opinię rok przed swoją śmiercią, w wieku 105 lat (Wywiad z sir Nicholasem Wintonem, 2014).

Również w naszym kraju, jak dowodził Łukasz Baksik, „lubimy myśleć, że wszystko, co w Polsce wydarzyło się złego, zostało spowodowane demoralizacją będącą skutkiem wojny” (Baksik, 2013, s. 100). Z podobną sytuacją spotykamy się również w wielu innych krajach. Przemoc nie zniknęła, we współczesnym świecie jest obecna w codzienności, odślaniając się wciąż w coraz to nowych wymiarach. W tym świetle powraca pytanie: jak kształcić i wychowywać młode pokolenia, np. wykorzystując fakty z przeszłości nie tylko ku przestrodze. Ważne jest w kształceniu i wychowaniu moralnym dzieci i młodzieży, co m.in. podkreślała już Hanah Arendt, wskazywanie na bohaterów, na przykłady, z których można czerpać. Według tej badaczki wiedza o nich może stać się swoistymi podpórkami dla „wszelkiego osądzania, są także i w szczególności drogowskazami wszelkiej myśli moralnej” (Arendt, 2006c, s. 173). Niewątpliwie też (w tak rozwijanej edukacji) konieczne staje się uwrażliwianie na wykrywanie wszelkich przejawów zła, mechanizmów do niego prowadzących, jednocześnie ucząc młodych ludzi gotowości do reagowania, ale i podejmowania działań naprawczych.

⁹ Zob. Tonolli, 2021 (film dokumentalny).

BIBLIOGRAFIA

- Anonim (2011, 12 lutego). *Zbrodnia na Wąskim Lesie – zapomniana rocznica*. MakówOnline.pl. <https://makowonline.pl/zbrodnia-na-waskim-lesie-zapomniana-rocznica/>
- Arendt, H. (2006a). Myślenie a sądy moralne (W. Madej i M. Godyr, tłum.). W: H. Arendt, *Odpowiedzialność i władza sądenia* (s. 187-220). Prószyński i S-ka.
- Arendt, H. (2006b). Odpowiedzialność osobista w warunkach dyktatury (W. Madej i M. Godyr, tłum.). W: H. Arendt, *Odpowiedzialność i władza sądenia* (s. 51-79). Prószyński i S-ka.
- Arendt, H. (2006c). Kilka zagadnień filozofii moralnej (W. Madej i M. Godyr, tłum.). W: H. Arendt, *Odpowiedzialność i władza sądenia* (s. 80-175). Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Baksik, Ł. (2013). Macewy niecodziennego użytku. W: J. Tokarska-Bakir (red.), *PL: Tożsamość wyobrażona* (s. 98-127). Wydawnictwo Czarna Owca.
- Bauman, Z. (1996). *Etyka ponowoczesna* (J. Bauman i J. Tokarska-Bakir, tłum.). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bauman, Z. (2009). *Nowoczesność i zagłada* (T. Kunz, tłum.). Wydawnictwo Literackie.
- Benzler, S. i Perels, J. (1996). *NS-„Euthanasie” vor Gericht. Fritz Bauer und die Grenzen juristischer Bewältigung*. Campus Verlag.
- Bryant, M.S. (2005) *Confronting the “good death” nazi euthanasia on trial, 1945-1953*. University Press of Colorado.
- Cole, E.A. (2007). Transitional justice and the reform of history education. *The International Journal of Transitional Justice*, 1, 115-137.
- Dawidowicz, L. (1981). *The Holocaust and the historians*. Harvard University Press.
- Dokument. (1939). Dokument podpisany przez Adolfa Hitlera z dnia 1.09.1939 r. nadający uprawnienia w sprawie stosowania tzw. eutanazji (skierowany do KdF Bouhle'a i dra Karla Brandta). Archiwum Harvard Law School Library, Item No. 2493.
- Erlil, A. i Nünning, A. (red.). (2010). *A companion to cultural memory studies. An international and interdisciplinary handbook*. Walter de Gruyter.
- Górczyńska-Przybyłowicz, B. (1989). *Życie gospodarczo-społeczne na ziemiach polskich włączonych do Prus Wschodnich w okresie okupacji hitlerowskiej*. Ciechanowskie Towarzystwo Naukowe.
- Jaźwiński, M. (1998). Relacja zadokumentowana. Archiwum Historii Mówionej. USHMM (Accession Number: 1998.A.0300.148 | RG Number: RG-50.488.0148, Jeff and Toby Herr Foundation), 2002 r. <https://collections.ushmm.org/search/catalog/irn513204>
- Józefów-Czerwińska, B. (2020). Nazistowska ideologia, metody działania a losy młodych generacji w czasie II wojny światowej. W: M. Grzywacz i M. Okupnik (red.), *Dzieci i doświadczenia wojny. Wiek XX i XXI* (s. 25-39). Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Kaczmarek, P. (2014). *Tożsamość prawnika jako wykonawcy roli zawodowej*. LexisNexis.
- Kaelber, L. (2012). Child murder in nazi Germany: The memory of nazi medical crimes and commemoration of “Children’s Euthanasia” victims at two facilities (Eichberg, Kalmenhof). *Societies*, 2(3), 157-194. <https://doi.org/10.3390/soc2030157>
- Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa. Dz.U. z 1952 r., nr 2, poz. 9). <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/konwencja-w-sprawie-zapobiegania-i-karanja-zbrodni-ludobojstwa-16781833/>
- Lemkin, R. (1933). *Les actes constituant un danger general (interétatique) consideres comme delites des droit des gens. Acts constituting a general (transnational) danger considered as offences against the law of nations*. A. Pedone.
- Lemkin, R. (1944). *Axis rule in occupied Europe: Laws of occupation – analysis of government – proposals for redress*. Carnegie Endowment for International Peace.

- Leszczyński, K. (1960). Eksterminacja ludności na ziemiach polskich w latach 1939-1945. Opracowanie materiałów ankiety z 1945 roku (woj. śląsko-dąbrowskie i warszawskie). *Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce*, 11, 237-269.
- McFarland, S. i Hamer, K. (2016). Jak ludobójstwo zostało uznane za zbrodnię – dziedzictwo Rafała Lemkina. *Civitas et Lex*, 2(10), 69-85.
- mdanka (2010, 23 października). Wpis na forum genealodzy.pl. <https://genealodzy.pl/PNphpBB2-printview-t-10368-start-0.phtml>
- Mineau, A. (2004). *Operation Barbarossa: Ideology and ethics against human dignity*. Brill.
- Norymberski proces niemieckich zbrodniarzy. (b.d.). Instytut Pamięci Narodowej. <https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/123554,Norymberski-proces-niemieckich-zbrodniarzy.html>
- Rezolucja ONZ potępiająca ludobójstwo. (1946). <http://www.un.org/documents/ga/res/1/ares1.htm>
- Rüter-Ehlermann, A. i Rüter, C.F. (1968-1981). *Justiz und NS-Verbrechen: Sammlung deutscher Strafurteile wegen nationalsozialistischer Tötungsverbrechen 1945-1966 (Nazi crimes on trial: German trial sentences concerning national socialist crimes of homicide, 1945-1966)* (t. 1-21). University of Amsterdam Press.
- Sharpless, R. (2007). The history of oral history. W: T.L. Charlton, L. Myers i R. Sharpless (red.), *History of oral history. Foundation and methodology* (s. 9-32). Rowman & Littlefield.
- Spychalska, A. (2012). Rafał Lemkin – twórca pojęcia „ludobójstwo”. *Acta Erasmiiana* 2, 157-171.
- Tonolli, F. (reż.). (2021). *Człowiek, który ocalił 669 dzieci (Sir Winton's 669 Children)* (film dokumentalny). Francja.
- Wise, J. (2020) *Edukacja historyczna i pojednanie w społeczeństwach (po)konfliktowych*. Global Campaign for Peace Education. <https://www.peace-ed-campaign.org/pl/history-education-and-reconciliation-in-postconflict-societies/>
- Wodziński, C. (1998). *Światłocienie zła*. Leopoldinum.
- Wolff-Powęska, A. (2009, 22 sierpnia). Niemiecki kłopot z niepamięcią. *Gazeta Wyborcza*. http://wyborcza.pl/1,76498,6952293,Niemiecki_klopot_z_niepamieciami.html?as=3&ias=3&startsz=x
- Wywiad z sir Nicholasem Wintonem (2014). Rozmowa z dziennikarzem Stephenem Sackurem. Archiwum BBC. <https://www.youtube.com/watch?v=NO63ajFFhDc>

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License <http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>